(Nro. 135.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 67.** 13. Czerwca 1821.

Uwiadomienie o prenumeracie.

Na gazetę Lwowską Polską, która wychodzić będzie iak dotąd codziennie, wyiąwszy Niedziele i Swięta, przyymuie się prenumerata po Dwadzieścia i cztery ZR. W. W. za czas od 1. Lipca do ostatniego Grudnia. PP. Prenumeratorowie zechcą zamówić ią ieszcze przed upłynieniem b. m. w Expedycyi C. K. naczelnego Urzędu pocztowego w Lwowie, lub u naybliższych Urzędów pocztowych na Prowincyi.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan naywyższą uchwałą wydaną w Laybachu pod d. 15. Kwietnia r. b. raczył C. K. Radcę guberniialnego i Protomedyka kraiowego w Galicyi, Neuhausera, ze względu położonych przez tegoż zasług, nayłaskawiey wynieść do Stanu Szlacheckiego dziedziczno kraiowego.

Mocą Dekretu wysokiey Kommissyi nadworney edukacyyney z d. 17. Marca 1821 do liczb. 1574 uchwalona została właściwa szkoła dla dziewcząt w Sanoku, która tymczasowie składać się będzie z iedney nauczycielki będącey razem mistrzynią robot białogłowskich z pensyią 300 ZR. i iedney pomocnicy z pensyią 200 ZR. w mon. konw.

Szkoła ta z początkiem następuiącego roku szkolnego otworzona zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Naynowsze wiadomości z Rio-de-Janeiro z d. 21. Marca, nadeszłe do Liverpoolu na d. 14. z. m. nie potwierdzaią bynaymniey wieści, która się przy odeyściu ostatniego listu z d. 10. Marca rozeszła była, iakoby Król pozostać chciał w Brazylii; owszem Król Jmć własnym Swoim wyrokiem ogłosił, że niezwłocznie powróci do Swoich Państw Europeyskich. Kuryier przyrzeka akt ten udzielić d. 17. t. m. Różne listy prywatne z Rio-de-Janeiro umieszczone w Kuryierze z d. 16. donoszą, iż cała rodzina Królewska powróci do Lizbony, oprócz Następcy Tronu, który iak Wice-Król pozostanie w Brazylii.

W skutek listów urzędowych, które fregata Maria da Gloria przywiozła z Rio-de-Janeiro zalecił Rząd Ministrowi spraw Wewnętrznych i Skarbu, wyporządzić pałac dla przyięcia rodziny Królewskiey. PP. Castello Branco, Borges Carneiro, Fernandes Thomas, Miranda, Girao i wielu członków Stanów, na posiedzeniu z d. 1. Maia, oznaczyli bydź za przeciwne powadze Zgromadzenia narodowego wyrazy zawarte w wyroku Królewskim z d. 24. Lutego i przysiędze wykonaney na Konstytucyią, iako to: zatwierdzić, sankcyionować, Wazale, Pan nasz i t. d., ponieważ Król Jmć nie miał prawa sankcyionowania ustawy fundamentalney ułożoney przez naród, lecz powinien był takową wprost zaprzysiądź! Arcybiskup nawet z Bahia i dwóch nowych Deputowanych za Prowincyię Madeire oświadczyli bydź owe wyrazy niekonstytucyynemi, a Stany, uchwały na koniec iednogłośnie protestować się przeciwko ułożeniu wyżey wspomnianych aktów.

Hiszpaniia.

Na posiedzeniu Stanów z d. 5. z. m. Minister Prowincyy zamorskich zdał krótką sprawę o zabiciu Vinuesy przez pospólstwo Stolicy, z dołożeniem, iż Król Jmć upoważnił go do udzielenia w tey mierze Stanom szczególnego poselstwa, które on odczytał, będące następuiącey treści: »Król Jmć dowiedział się z nayglębszym bolem o strasznem zdarzeniu z dnia przeszłego; ieżeli podobne bezprawia nie będą przykładnie karane dla zapobieżenia onym w przyszłości, więc żadnym sposobem nie będzie się mógł ustalić systemat konstytucyyny i Mocarstwa zagraniczne nabiorą złego wyobrażenia o toku tego systematu a szczególniey o interesach Hiszpanii. Z resztą, że Król Jmć rozma-

)(

wiał sam poźno w nocy z woyskiem trzymaiącem straż w iego pałacu i przekonał się o iego przedziwnym duchu.« Minister zakończył zapewnieniem, iż Rząd wezwał wszystkie Władze, by przedsięwzięły iak naydzielnieysze środki do zapobieżenia dalszym bezprawiom podobnego rodzaiu. — P. Arnedo rzekł: dowiedzioną iest rzeczą, iż rano iuż wiedziano powszechnie, że nieszczęsny Vinuesa miał bydź zabity w więzieniu. Wśrod tych okoliczności szczególna iest, że własnie Rząd i Władze nic o tem niewiedziały; i dla czegoż, ieżeli o tem miały wiadomości, nieprzedsięwzięły przeciwko temu naydzielnieyszych środków? Poczem wniósł, aby względem tego zdarzenia nakazać nayściśleysze śledztwo. — Prezydent (P. Enesta) mniemał, iż iest powod do oskarżenia Ministrów. — Minister prowincyy zamorskich twierdził, iż on sam i iego towarzysze nie sądzili bydź nagłem to niebezpieczeństwo, albowiem inaczey starali by się byli ie oddalić. Hrabia Torreno powstał mocno przeciwko Ministrom, uczynił postrzeżenie, że Lud nietylko w Madrycie, lecz w całem Królestwie przypisuie sobie prawo wykonywania naywyższey sprawiedliwości i układania list proskrypcyynych. Zapytał się, czyli iest do wiary podobna, iak twierdzi Minister obecny, że Ministeryium nie wiedziało nic o spisku sprzysiężonych, podczas, gdy każdy z Deputowanych bez wyiątku mniey lub więcey miał o tem pewne doniesienie. — Minister woyny wystąpił i prosił Zgromadzenia, aby się nie śpieszyło sądzić i potwarzać sposób myślenia »bohaterskiego Ludu Madryckiego.« — Hrabia Torreno uczynił przełożenie, aby mianować szczególną Kommissyię dla ułożenia odpowiedzi na poselstwo Królewskie. Kommissyia ta została natychmiast mianowaną. — D. Kamos Arispe rzekł, Lud Hiszpański nie żąda ofiar; chce on tylko sprawiedliwości, i by każdy, który iest przeciwny systematowi konstytucyynemu oddany był pod miecz prawa. Oskarżył on sędziego (Arias) iako zaboycę Vinuesy, ponieważ wyznał sam, iż ten człowiek zasłużył śmierć, a poźniey skazał go na karę łagodnieyszą.

Na posiedzeniu z d. 6. z. m. odczytano proiekt Kommissyi do adresu odpowiedniego do Króla, treści następuiącey: »Stany otrzymały z wielkim smutkiem wiadomość o popełnionem bezprawiu na dniu wczorayszym. Rząd ma zupełną moc i należyte środki do czuwania nad utrzymaniem porządku i spokoyności. Stany ze swoiey strony ograniczaią się zakresem ciała prawodawczego i niepozostaie dla nich iak tylko przykład praw poważania. Stosunki dyplomatyczne, w których Król Jmć zostawał z obcemi Mocarstwy, niepozwalały wierzyć, aby Mocarstwa te przez iedno faktum powzięły niepomyślne mniemanie o naszych nowych instytucyiach.« — Jenerał Quiroga zapytał się, dla czego tak ważnem czynią zabicie Xiędza, gdy dotąd nieodkryto ani ukarano tych, co zabili dwóch żołnierzy konstytucyynych z pułku Sewilly, daley oświadczył, że Król otoczony iest wiarołomnymi radcami, którzy prawdę przeistaczaią. — Hrabia Torreno zwrócił uwagę, iż wiele ważnych przedmiotów opuszczono w proiekcie adressu do Króla, przez Kommissyią ułożonego, gdzie n. p. zamilczano zupełnie o tych niespokoynych zdarzeniach szerzących trwogę i boiaźn we wszystkich wielkich miastach Hiszpanii. — P. Golfin powstał mocne przeciwko Ministrom. Obwiniał ich, że doradzili Królowi, aby się więcey niepokazywał Ludowi, napoili go antypatryiotycznemi wyobrażeniami, i ztąd to Jego Królewska Mość przemówił do woyska zachęcaiąc go do obrony iego osoby. Skończył on mowę swoię żądaniem, by druga Kommissyia była mianowaną dla ułożenia nowego do Króla adressu, w którym wystawione maią bydź prawdziwe przyczyny owego zdarzenia, iakoteż wszystkie utrapienia pogrążaiące kray w naywiększą nędzę. Mianowano natychmiast Kommissyię i obrano do teyże P. Golfina na członka.

List z Madrytu z d. 7. Maia umieszczony w gazecie Francyi zawiera: »Nieszczęśny Vinuesa odebrał cios śmierci z tą pokorą i stałością, iakie podadź tylko może religiia i czyste sumienie. Gdy zaboycy wysadzili drzwi, zastali go klęczącego wpośród swoiego więzienia i trzymaiącego krzyż w ręce. Do wściekłych, którzy nań napadli przemówił w sposobie następuiącym: »Przebaczam wam śmierć moię i proszę tylko o iednę łaskę: Niedaycie mi się długo męczyć....« Zaledwie wyrzekł te słowa, kiedy go ugodzono pałaszem w serce a czaskę rozbito siekirą. Gdy się to działo z Vinuesą, inna kupa zaboyców poszła do więzienia, gdzie siedzi Abuelo i żądała onegoż wydania, atoli mężne stawienie się woyska pogroziło spiskowym, którzy potem udali się do domu sędziego Arias, lecz ten szczęściem ieszcze rano iuż był ratował się ucieczką. Około wieczora dowiedziano się, iż straszna zbrodnia była w zamiarze przeciwko rodzinie Królewskiey. Wzmocniono straż pałacu Królewskiego; przed bramę zatoczono cztery działa; we wszystkich podeyrzanych dzielnicach miasta i na wszyst-

kich placach postawiono straże z iazdy i piechoty. Cały ten czas znaydowała się rodzina w położeniu trudnem do opisania. W nocy zeszedł Król na podworze zamkowe, gdzie koczował bataliion gwardyi. Król Jmć zapytał się żołnierzy, czyli może polegać na nich; zapewnieli go iednogłośnie o wierności i przychylności ku osobie Monarchy. Spiskowi ułożyli w swoim klubie o godzinie 11 w nocy listę proskrypcyyną z 60 osób, pomiędzy któremi było wiele radców niedawno przez Króla mianowanych. Municypalność, która nieustannie zebraną była, odebrała tę listę i przyrzekła mieć na nią wzgląd, ieżeli spokoyność publiczna niebędzie na przyszłość zaburzoną i niebędą popełniane bezprawia. Dnia następuiącego Jenerał Morillo mianowany został Jeneralnym Kapitanem Nowey Kastylii; podał on do Ministra woyny dwie protestacyie przeciwko temu mianowaniu; nakoniec ustna rozmowa z Królem zniewoliła go do przyięcia tego mieysca. Pospólstwo cały dzień wczorayszy okazywało niechęć z przeznaczenia Morilla i burzyło się, ponieważ Mnnicypalnosć niedopełniła przyrzeczeń względem żądanych proskrypcyy. Tego poranku wyciągły dzieła strzegące przystępy pałacu i osadzono ie tylko zwyczayną strażą.

Podług listów z Baionny z d. 12. z. m. uwięziono tam w Galicyi około trzysta osob wykazanych przez liberalistów iako nayglównieyszych przeciwników systematu konstytucyynego i zaprowadzono ie do więzienia w Korunnie.

Francyia.

Na posiedzeniu Izby Parów z d. 9. Maia nie było Xięcia Decazes z powodu słabości żony; Xiąże ten iak i inni Parowie, którzy nie byli pierwszą razą obecni, wyłączeni zostaną od zawyrokowania. — Prokurator jeneralny miał mowę trwaiącą trzy godziny, w którey powtórzył prawie imiona oskarzonych dosłownie, i zwrócił uwagę Parów na ich wysokie powołanie. W mowie iego nayważnieyszem iest to, co się ściąga do trzech współsprzysiężonych Oficerów 2go pułku gwardyi Królewskiey, Hutteauna, Trogoffa i Laverderiego. Wszyscy trzey zapierali z początku uporczywie; nakoniec zeznał pierwszy, że wciągnęty był do spisku na rzecz Syna Buonapartego przez Trogoffa i Laverderiego; Trogoff wystawił równie Laverderiego, iako zwodziciela, zeznał oraz, iż on sam zniewolił go do odkrycia wszystkiego; i Laverderie, który tylko przez oddalenie zasłużby oyca swoiego miał mieć udział do spisku, nietylko wyznał wszystko na końcu, lecz odkrył związek owego spisku z rozruchami w Czerwca 1820 i poruszeniami uczniów, którzy kazali się ćwiczyć w broni Officerom pensyionowanym i zgromadzić się mieli w dniu wybuchnienia spisku d. 19. Sierpnia na placu Sorbońskim. Podczas opowiadania szczegołów, Trogóff i Laverderie zakryli twarz swoią rękami, aby zasłonić się od wzroku ciekawych. Poczem odczytano imiona oskarzaiących w liczbie 182 i uniewinniaiących nie więcey iak 9, i przystąpiono do badania pierwszych. Pierwszy, który wystąpił, był Petit, sierżant starszy 2go pułku gwardyi; w prawdzie Adwokat Dumont zarzucił mu, że iako oskarzyciel nie powinien bydź na świadka przypuszczony; lecz Sąd nie uznał tego i odroczył badanie na drugi dzień. Uważano, iż za przykładem Prezydenta, zakrywali się na przemian Parowie, lub odkrywali głowy.

Na posiedzeniu Sądu Parów dnia 10go Maia badano świadka Petit. Zeznania iego dotyczą się szczególniey namawiania go do spisku: Odmiany Rządu. Dnia 17go Sierpnia dał Robert Gaillard (nie Gellarda) ucztę pod Wielkim Turkiem, na którey oprócz innych był obecnym Nantil, pozdrowiony od wszystkich iako Kapitan Pilote i przyięty z okrzykiem: »Niech żyie wolność, niepodległość!« Nantil zapewniał wtedy, iż we wszystkich korpusach utrzymuie porozumienie; zamek Vincennes zapewnia mu Trogoff; mnóstwo bogatych ludzi połączyło się do wykonania tego spisku; ieden z tych zapisał 500,000 frank. i t. d. Pokazywał on oraz puilares z assygnacyiami bankowemi i sakiewkę z pieniędzmi; ofiarował świadkowi pieniądze, których nie chciał tenże przyiąć i odesłał go nakoniec do Porucznika gwardyi Laverderie współsprzysiężonego. Ten przyiął go za takiego w obecności Porucznika gwardyi Hutteau. — Tak Delaverderie iak i obadwa podofficerowie Adjutanci zaprzeczali powiększey części zeznaniom Petita, i twierdzili, że była tylko mowa o odmianie w Zarządzie (w Ministeryium), lecz nie o odmianie Rządu. Hutteau, należący do 11 Officerów oskarzonych iedynie o nieodkrycie, zapewniał, iż w owey rozmówie nie słyszał nic nagannego od Laverderie. Tu wezwany był świadek Vidal. Kanclerz zawiadomił Parów, że ten świadek iak i przeszły tylko w tym zamiarze był obecny uczcie pod wielkim Turkim, aby uwiadomił Władze woyskowe o planach spiskowych. Zeznania iego, względem tey uczty nic nowego niezawierały, powiedział tylko, że Nantil gości, któ-

rych ieszcze nieznał, badał doskonale, i mówił wszczególności do świadków: »Nie mam o tobie podeyrzenia, masz twarz liberalną.« — Względem spisku samego zaś zapewniał, iż nie tak Króla, iak rodzinę Królewską chcieli poymać, wyprowadzić ią za granicę i zabrać iey skarby i t. d. Na żądanie Adwokata Parquin zezwolił Sąd, aby świadek Chenard był natychmiast słuchany, ponieważ on pomiędzy Vidalem i iego zeznaniami przed sędzią instrukcyynym, postrzega sprzeczność. Po oddaleniu uwagi Hrabiego Segur, iż sprzeciwia się godności Sądu, aby badać Chenarda, iako ajenta Policyi woyskowey, stawił się Chenard. Oświadczył on, iż Petit i Vidal maiący zlecenie uważać zayść mogące rzeczy, przybywszy w towarzystwie sprzysiężonych na zgromadzenie, słyszeć mieli od Nantila, że trzech Jenerałów (pomiędzy nimi Jenerał Merlin) należą do spisku i t. d. Adwokat zapytał świadka: dla czego pokazywał onym tabakierkę z wyobrażeniem rodziny Buonapartego? Po nieiakim ociąganiu: »aby zyskał ich zaufanie!« — Czyli nie powiedział: Nie chce nikomu... iak Burbonom służyć? — »Nie.« Czyli nie był wygnany z 6go pułku gwardyi? — »Nie, iedynie dla ran oddalony.« — Odroczenie.

Na posiedzeniu Parów na d. 11go Maia, zeznania świadków tyczyły się iedynie tego, że Officerowie legii Meurthy staiący w Paryżu wyrażeni w akcie oskarżenia zapraszali się częścią po między sobą, częścią świadków na ucztę wyprawioną pod d. 17. Sierpnia pod Wielkim Turkiem. Okoliczność nowa iest ta, że świadek Henry wachmistrz w żandarmeryi, niegdy kapral w gwardyi, zamawiaiąc ów obiad, wyciągnął przytem małego orła z kieszeni, przycisnął go i pocałował; a ważną ta, że ani wspomnieni podofficerowie, ni dzisiay badani świadkowie wyiąwszy Henry nie chcieli sobie przypomnieć, że podczas tego obiadu mówiono o sprzysiężeniu się przeciwko kraiowi, że wychylano kielichy za zdrowie sławy i niepodległości, Nantila pozdrawiano iako Kapitana Pilote, lub, że ten mówił o spisku i nakazywał milczenie. Petit i Vidal badani na nowo, przeciwnie twierdzili, że niespełniano za zdrowie Nantila, ani go pozdrawiano, i powtórzyli co iuż wczoray zeznali. O Vidalu mówiono, że iuż pierwey był podeyrzany, ponieważ dla piekarza przy zarządzie woiennym podpisał assygnacyię na 50 franków, zapewniał on, że to była omyłka w rachunku, którą musiał sam wynagrodzić. Z resztą w tym samym dniu stanął pułkownik 2go pułku gwardyi Druault iako świadek, i potwierdził, że świadek Petit, starzy sierżant w iego pułku udzielał mu następnie wszystkich okoliczności spisku tak, iak do iego doszły wiadomości. — Odroczenie.

D. 14. Maia słuchano w Sądzie Parów (nie było znowu obecnych trzech Parów) tak byłego Pułkownika legii Meurthy, Hrabiego Langier de Villars, iak i byłego Podpułkownika tegoż pułku, Hrabiego de l'Etourville, chcąc dowiedzieć się, czyli wybuchłe zatargi i poiedynki w legii pochodziły z niekarności lub z różnicy zdań politycznych? Z odpowiedzi okazało się, że legiia składała się z samych roialistów, lecz podzielonych, to iest: na umiarkowanych i ultraistów; że oddalenie legii z Paryża w d. 10. Sierpnia sprawiło, iż Officerowie obu stronnictw połączyli się, i uznali nawzaiem bydź się winnymi hańby, dotyczącey się całego korpusu, co sprawiło wiele poiedynków i nakoniec takie miało skutki, iż wyłączono 30 Officerów z legii i zwłaszcza tych, o których dopiero po d. 19. Sierpnia przekonano się, że w bazarze Francuzkim miewali nocne schadzki. Inny Offcer z legii, Podporucznik Dugon, twierdzący publicznie, że Officerowie legii nie maią dobrego ducha, był pierwey oddalony z teyże, a Minister potwierdził to oddalenie. Z badań innych świadków chciał wnieść Adwokat Parquin, że nieiaki P. Viriot, były Pułkownik korpusu ochotników był ajentem Policyi.

Izba oskarzaiąca Sądu Królewskiego w Grenoblu z osób uwięzionych z powodu rozruchów na d. 20. Marca, odesłała do Sądu Karzącego na dnia 1go Maia dziewięć osób, między któremi iest Officer nieczynny, Adwokat, 2 uczniów, fabrykant i kilku czeladzi rzemieślniczey, trzy zaś puściła na wolność.

Dziennik Paryzki zapewnia, że okręty maiące wychodzców Neapolitańskich i Piemontskich, zmuszone burzą zawinąć do portu Prowancyi, skoro dozwolił wiatr, popłynęły spokoynie do Barcellony; niektórzy z tych zbiegów otrzymali pozwolenie odprawić tę podróż lądem.

Królestwo Oboiey Sycylii.

Naynowsze wiadomości z Neapolu malują nayżywszemi kolorami radość i zapał, z któremi Król przyięty był na d. 15. z. m. za powrotem swoim do Stolicy. Połowa mieszkańców wyszła na drogę wiadącą do Aversa przeciwko Monarsze, który wieżdżał przy haku dział i nierównie mocnieyszych ieszcze okrzykach radości zgromadzonego na drodze Ludu.

Dawnieysze wiadomości z Neapolu z d. 10. z. m. donoszą o uwięzieniu kilku urzędników, którzy grali rolę podczas rewolucyi; uwięziono podobnie PP. Catalani, Rossi, Arcovito, Saponara i Donato byłych Deputowanych rozwiązanego Parlamentu, posłano także rozkazy do Aquili, aby uwięziono byłego Deputowanego Dragonetti.

Wyrokiem Królewskim z d. 24. Kwietnia ustanowiono Juntę, która rozpoznawać będzie postępowanie wszystkich osób przy marynarce. Junta ta składa się z Admirała D. Giovanni Dannero, Naczelnego wodza Marynarki, Prezydenta i Kontra-Admirałów, D. Francesco Caliagno, D. Emmanuele Lettini i D. Gabriele Maurizio.

W skutek przełożenia Junty publicznego oświecenia, Rząd tymczasowy uchwalił na d. 2. Maia, aby spalono tak wyrok Rządu z d. 23. Stycznia 1821 wydany do Arcybiskupów i Biskupów Państwa iakoteż przeciwko temu przedstawienie w imieniu towarzystwa Węglarzy, ułożone przez zbiegłego Kanonika Arucci i drukowany adress tegoż samego Arucci. Niemniey uchwalił Rząd, aby tak w szkołach Stolicy i Państwa, iakoteż w Liceach i Kollegiiach nie używano nadal zakazanego przez Kongregacyię maiącą dozór nad drukiem a w roku 1816. wytłoczonego Katechizmu chrześciańskiey nauki i towarzyskich obowiązków, i by tę książkę spalić i karać każdego, któryby oney miał exemplarz.

Król Jegomość Oboiey Sycylii wydał w dzień swoiego przybycia do Neapolu następuiącą odezwę:

»Drogą iest dla Naszego serca ta chwila, w którey dozwoliła Nam Opatrzność po szczęśliwie przywróconey spokoyności powrócić do Państw Naszych. Wszystkie życzenia Nasze zostałyby spełnione, gdyby dzień ten był początkiem epoki ukontentowania i szczęściem dla Ludów Naszych.«

»Zaszło wiele nieszczęść i zbrodni; wzbudziły one w Nas głęboki smutek, albowiem zrządziły zupełny nieład we wszystkich odnogach publiczney pomyślności, przyniosły cierpienia i nieprzyiemności nierównie większey części wiernych Nam poddanych, którzy owych wypadków nie byli przyczyną. Osobista nienawiść nie była powodem do niechęci Naszey i nigdy nie będzie miała w tey mierze udziału. Wszystkie Nasze usiłowania dążyć iedynie będą do tego, aby przez spokoyne i szczęśliwe dni zatrzeć pamięć owych nieszczęsnych obłędów, przez które kilku złoczyńców schańbiło tę epokę Naszey historyi.«

»Pierwszem Naszem staraniem będzie ustalić przyszły tok różnych odnóg prawodawstwa i zarządu Królestwa. W tym celu mianować będziemy radę, którey Członki składać się powinny z poczciwych, uczonych, rozwagą i doświadczeniem oświeconych mężów. Jeżeli skutki odpowiedzą Naszemu sprawiedliwemu oczekiwaniu, to prawa fundamentalne ułożone w tey radzie zapewnią Naszym wiernym poddanym, pociechę, zaufanie i staną się rękoymiią szczęśliwey przyszłości, rozpędzą uroione proiekta, któreby im tylko cierpienie i długi niesmak przynieść mogły i zapewnią im wszystkie te prawdziwe dobrodzieystwa, które nadać może mądry i oycowski Rząd, których atoli używanie trwałe zaręczyć tylko może niezłomne przywiązanie do Naszey świętey Religii, wypełnienie wszystkich cnót życia publicznego i prywatnego, prawa Monarchii prawney, i ścisłe zachowanie prawnie oznaczonego porządku rzeczy.«

»Tymczasem, aby dobrze myślących i obłąkanych zaspokoić iak i przewrotnych utrzymać na wodzy, i by sprawiedliwość zgadzała się z wrodzoną Naszą łaskawością, zostawiamy sobie obiawienie bliżey Naszey naywyższey woli.«

»W Neapolu d. 15. Maia 1821.«

»Ferdynand.«

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 2. Czerwca. — Przybył tu wczoray Cesarsko-Rossyyski Jenerał Jermołów, który miał dowodzić woyskiem Rossyyskiem we Włoszech, gdyby woyna Neapolitańska dłużey była trwała.

Cesarsko-Austryiacki Jenerał Hrabia Hardek wyiechał ztąd dnia 30. z. m. na powrót do Wiednia.

N. Cesarz i Król Jegomość postanowieniem Swem z d. 14/26. Maia nayłaskawiey raczył mianować Kawalerami orderu Sgo. Stanisława: II. Klassy: Adama Hr. Matuszewicza, Szambelana Dworu Polskiego, Radcę Stanu Cesarstwa. — III. Klassy: Jana Antoniego Hinkelmana, Archiwistę Sekretaryiatu Stanu, i Jana Hube, pierwszego Sekretarza Sekretaryiatu Stanu. — IV. Klassy, Józefa Kaczanowskiego i Xawerego Zbikowskiego, Sekretarzy Adjunktów w Kancellaryi Królewskiey tegoż Sekretaryiatu Stanu.

Turcyia.

Listy z Konstantynopola z d. 10. Maia umieszczone w Dostrzegaczu Austryiackim malują położenie tey Stolicy dosyć ciemnemi kolorami. Od nieiakiego czasu wskazuie

)(2

tam liczniey na śmierć. Wielkie kupy pospólstwa poczynaią na nowo popełniać wszelkiego rodzaiu gwałty. Od spokoynie przechodzących wymagaią kontrybucyi, rabuią i niszczą kościoły Greckie; tak dalece, że Rząd widział się znowu bydź zmuszony do przedsięwzięcia surowych środków dla zabezpieczenia w nieiakim względzie osób i maiątków od grożącego im niebezpieczeństwa. Wśród takich okoliczności musi zapewnie ustać handel. Wszystkie czynności zatamowane, każdy iak może kryie się w domu.

Podobne zdarzenia zachodzą na Prowincyiach. W Adryianopolu stracono niedawno 23 Greków znakomitych na żądanie Janczarów i przeciwko woli Mollaka. Podobnego losu doznał na d. 3. z. m. były Patryiarcha Konstantynopolitański Cyrillus, żyiący tamże w zaciszu domowem.

W samey Stolicy okazały się niedawno niespokoyne poruszenia pomiędzy woyskiem. Widziano częste skupiania się; Officerowie zbierali się w kawiarniach; prości Janczarowie opuścili swoie zatrudnienia stanu towarzyskiego i sposób zarobkowania i nie ieden maytek lub przedaiący węgle śpieszył do koszar dla połączenia swoiego głosu z innymi. Powszechnie okazuie się nieukontentowanie względem pierwszych Ministrów i Dworaków, i czyniono iuż wniosek podania Sułtanowi prośby, aby wydał głowy tych, których poradom gmin przypisuie teraźnieyszy stan rzeczy. Zburzenie umysłów było wielkie, a boiaźn mieszkańców chrześciańskich bez granic, przecież minęła szczęśliwie burza. Co zwykle w takich okolicznościach używane środki bywały daremnemi, tą razą przynaymniey na chwilę przyniosły pożądany skutek. Od tego czasu oddalono kilku Ustas (urzędników Policyi): Diebedszy Baszę (Jenerała przełożonego nad ludwisarnią), i posłano ich do zamków nad czarnem morzem leżących. Kilka wystrzałów działowych, które dały się słyszeć ieden po drugim w wieczor, były zapewne pogrobową pieśnią owych niespokoynych ludzi.

Wiadomości z Multan i Wołoszczyzny zupełnie nas nie dochodzą*) z Morei nie są pomyślne. W. Porta podniosła w tych dniach niektóre gatunki monety nominalney wartości o sto procentu.

*) Listy z nad granic donoszą, że według ogłoszoney wiadomości przez Baszę Ibraiłowa w Fokszanie, napadnięty przez Turków korpus Grecki na d 13. Maia w Gallaeu został zupełnie zniesiony. (Zobacz Gazetę Lwowską Nr. 125/03.

Flotta ma bydź niebawem urządzoną i gotową do wyyścia pod żagle. Niedostaiących ludzi do iey osadzenia oczekuią z prowincyy.

Sułtan opuścił Seray i zaiął mieszkanie w pałacu letnim Beszyktasz.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 6. Czerwca. — Codziennie powiększa się nierząd w Multanach. Dnia 29. z. m. opuścił Jassy Kantemier, C. K. Ajencyi Cancelliere, pozostały z Archiwum wraz z innymi Urzędnikami Ajencyi i udał się do Skuleni.

Dom ajencyi przetrzęsli Grecy i znalazłszy 4 Turkow, którzy tam szukali opieki, onych zabili.

Austryiaccy poddani w Jassach, uzbroieni dla utrzymania porządku, zniewoleni zostali do oddania broni. Grecy zaymuią wedle upodobania urzędy opuszczone przez Bojarów i rozdaią takowe dowolnie. Szczególniey prześladuią owych Bojarów, którzy chcieli zrządzić przeciwrewolucyią.

Przed kilkoma dniami zebrawszy się w liczbie 50 lub 60 napadli na dom wieyski Multańskiego Bojara Hatmana Radukan Russet, w Plopeni, odległy zaledwie pół mili od wsi Tescheutz położoney na wstępie z Bukowiny do Multan i na dom Agi Alco Balsch w Dombroweni równie położony o milę od teyże granicy.

Wszystkie ruchomości zabrano do Bottischan lub zniszczono. Nierównie gorżey postąpiono z domami niektórych możnych Bojarów w Jassach, którzy się okazali bydź przeciwnikami przedsięwzięć Greckich, albowiem obicia, podsadzki, kosztowne meble i inne sprzęty padły ofiarą ich wściekłości.

W Fokszanach zayść miała potyczka między Grekami a Turkami, przyczem spalono to miasto powiększey części.

Słychać, że Alexander Ypsilanti, przeznaczył iednego ze swoich braci na Gubernatora Multan i że ten wszedł iuż do tego kraiu w kilka tysięcy ludzi; tudzież, że otaczaiący Grecy, iż Ali Baszę Janiny dowiedziawszy się chce wniyść w układy z W. Portą zabili go i wybrali na swoiego wodza Michała Ypsilantego, który przed wybuchnieniem rewolucyi w Multanach poiechał był do Grecyi; miał on zabrać skarby zabitego Baszy wynoszące do 200 millionów piastrów (?)

Ponieważ zupełnie ustała poczta w Multanach, zatem nie mamy innych wiadomości prócz tych, które nam udzielaią podróżni.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.